Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Wtorek 6-go maja 1930 r. Nr. 103.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś. P.

Władysław KRÓLIKOWSKI

słuchacz II roku, Wydziału Rolniczo-Handlowego, Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 5 maja 1930 r., przeżywszy lat 22, o czem powiadamiają pogrążeni w smutku

Koleżanki i Koledzy.

Polska Wytwórnia **OBUWIA WACŁAWA NOWICKIEGO**
Wilno, ul. Wielka 30
na sezon letni poleca:
PLECIONKI, SANDAŁY, obuwie BREZENTOWE
MODAI GWARANCJAI
wykwintna KONFEKCJA i GALANTERJA
CENY NISKIE.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc M A J.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.
Wileńska 15—5.

KUP LOS

21. Loterji Państwowej
w szczęśliwej kolekturze
K. GORZUCHOWSKIEGO
— ZAMKOWA 9 —
32.000.000 złotych wygranych
co drugi los wygrywa
ciągnienie I kl. 17 i 19 maja.
Cena ćwierć losu — 10 zł.
„ pół „ — 20 zł.
„ całego „ — 40 zł.
Zamiejscowym wysyłamy pocztą.
244d3 Konto czekowe № 80365.

O zwołaniu Sejmu.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wniosek poselski o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej przedłożony będzie P. Prezydentowi dn. 8 b. m.

Prace p. Sławka.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Premjer Sławek udał się w poniedziałek o 12-ej w poł. do Belwederu. Konferencja z min. Piłsudskim trwała godzinę.

Uchwały Rady Nacz. P.P.S.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rada Naczelna P. P. S. C. K. W. stwierdziła raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, rujnuje powagę i Konstytucji i prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabiając w konsekwencji Rzeczpospolitą Polską na zewnątrz i na wewnątrz.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie Piłsudski.

W tych warunkach Rada Naczelna postanawia walkę o likwidację zaostrzyć, prowadząc ją w dalszym ciągu zarówno na terenie parlamentarnym, jak i poza-parlamentarnym.

Rada Naczelna uznaje dla osiągnięcia tych celów za potrzebną dalszą solidarną współpracę P. P. S. ze stronnictwami lewicowemi i centrum.

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do poczynienia wszelkich zarządzeń dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu oraz zawarcia w razie potrzeby sojuszów i bloków wyborczych.

Uchylenie protestów wyborczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek o godzinie 1 m. 30 Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie protestów przeciw wyborom do Senatu w okręgu nowogródzkim, mocą którego wszystkie protesty oddalił. Równocześnie Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę domagającą się unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu pińskim. Ogłoszenie wyroku odłożono do dnia 12 bm.

Wszechsłowiański zlot Sokołów.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 24—29 czerwca odbędzie się w Białogrodzie wszechsłowiański zlot Sokołów z udziałem zgórą 100.000 osób.

W zlocie tym weźmie udział również delegacja polska w liczbie 400 osób.

Wyjazd delegacji sokolstwa na te uroczystości nastąpi z Dziedzic w dniu 24 czerwca.

Targi Poznańskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Tegoroczne Targi Poznańskie odniosły, jak wykazują pierwsze trzy dni, wielki sukces. Śród odwiedzających Targi, przeszło 90% to kupcy, przemysłowcy i rolnicy. Dlatego też na Targach zawarto liczne tranzakcje, które obliczone są na ogólną sumę zgórą 3.000.000 zł.

Tranzakcje eksportowe specjalnie dokonywują: Estonja, Turcja i Rumunja, które zainteresowanie wykazały w dziedzinie produkcji szklanej.

P. Dewey w Rosji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Amerykański dowódca finansowy p. Devey zamierza latem b. r. udać się w dziesięciodniową podróż do Rosji sowieckiej.

Będzie to już drugi z kolei pobyt p. Dewey'a w stolicy Rosji, poświęcony, jak i poprzednio, badaniom sytuacji gospodarczej w Z. S. R. R.

Sytuacja w Indjach.

Aresztowanie Gandhiego.

PESHAWAR, 5.V (Pat). Policja dokonała rewizji w siedzibie miejscowego konresu oraz w szeregu innych organizacyj, przyczem skonfiskowano wiele dokumentów i aresztowano 17 osób, na skutek danych, znalezionych w korespondencji pomiędzy komitetem miejscowego kongresu, a przywódcą muzułmanów afgańskich, który miał obiecać przysłanie większych oddziałów wojska na pomoc powstańcom hinduskim. Sam przywódca muzułmanów afgańskich Hadżi Tarangzaj przybył istotnie na granicę z oddziałem 400 ludzi, jednakże wszystkie miejscowe szczepy odniosły się z obojętnością do jego apelu.

BOMBAY, 5.5 (Pat). (Reuter). **Gandhi aresztowany został w Jalalpur.**

BOMBAY, 5.5 (Pat). (Reuter). Gandhi przywieziony został do Borivli w pobliżu Bombay'u, gdzie wyprowadzony został z pociągu i następnie odprowadzony pod eskortą w nieznanym kierunku.

LONDYN, 5.5 (Pat). — Reuter donosi z Jalalpur, iż **aresztowanie Gandhiego nastąpiło z polecenia rządu brytyjskiego.**

LONDYN, 5.5 (Pat). Tutejszy sekretarjat dla spraw Indyj oświadcza, że Gandhi będzie nietyle uwięziony, ile raczej internowany. Według doniesień z Poond, przybyły tam trzy samochody z policją, które przywiozły Gandhiego. Oświadczył on przedstawicielowi Reutera, że podczas drogi policja zabezpieczyła mu wszelkie możliwe dogodności. Panuje tu przypuszczenie, że rząd Indyj wyznaczy Gandhiemu stałą pensję miesięczną w sumie 100 rupij na niezbędne potrzeby.

KALKUTA, 5.5 (Pat). Z Bombaju donoszą: Ogłoszony tu został komunikat urzędowy, wyszczególniający motywy aresztowania Gandhiego. Wszczęta przez Gandhiego akcja odmawiania posłuszeństwa władzom—oświadcza komunikat — wywołała poważne następstwa w postaci powszechnego lekceważenia przepisów prawa oraz ciężkich wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu w całych Indjach. Wprawdzie Gandhi odrzuca użycie przemocy, jednakże ruch, zapoczątkowany przez niego, prowadzi niechybnie do aktów gwałtu. Im częściej powtarzały się te wypadki, tem słabsze były protesty Gandhiego przeciwko zachowaniu się jego niedyscyplinowanych zwolenników, których widocznie nie potrafił opanować. Komunikat wylicza wypadki stosowania przez zwolenników Gandhiego w pewnych okręgach ścisłego bojkotu towarzyskiego wobec władz i ludności angielskiej, odmawiania sprzedaży artykułów żywnościowych, co nawet doprowadziło do ustąpienia licznych naczelników gmin. Gandhi wzywał ludność do niepłacenia renty gruntowej i zapowiedział atak na monopol solny. Wobec tych wszystkich przejawów rząd dotychczas stosował politykę jak największej tolerancji, jednakże rozwój wypadków wykazał, że możliwe jest powtórzenie się krwawych incydentów, o ile się nie położy kresu akcji Gandhiego.

BOMBAY, 5.5 (Pat). — Wobec naprężenia sytuacji politycznej i groźby ze strony ochotników akcji biernego oporu, policja zarządziła przeniesienie całej amunicji z magazynów miejskich do arsenału.

BOMBAY, 5.5 (Pat). Zamknięte zostały wszystkie sklepy hinduskie, jako też większość sklepów muzułmańskich. Giełdy zawiesiły pracę. Przy gmachu głównej komendy policji oraz przy zabudowaniach wielu zakładów publicznych postawiono posterunki wojskowe.

JALALPUR, 5.5 (Pat). Podczas interwiewu pani Gandhi oświadczyła, że ma nadzieję, iż Indje w odpowiedzi na nieusprawiedliwione zarządzenia władz rzucą hasło walki.

BOMBAY, 5.5. (Pat.) Abas Tyadji, którego Gandhi wyznaczył na wodza swych zwolenników politycznych, w razie, gdyby on sam musiał ze stanowiska tego ustąpić wskutek aresztowania, objął swe funkcje. Według doniesień z Lahore, z chwilą otrzymania tam wiadomości o aresztowaniu Gandhiego wszystkie szkoły zostały zamknięte. Aresztowano tam 15 członków kongresu, którzy stali na straży przed sklepami, gdzie sprzedawane były materjały produkcji zagranicznej i nie dopuszczali publiczności. Wieczorem w Bombaju odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział około 100 tysięcy osób. Mówcy wzywali zebranych do nieunoszenia się gwałtownością i do dalszego prowadzenia walki. Do Gandhiego zwrócono się z wyrazami hołdu z powodu jego aresztowania. Przed aresztowaniem Gandhi wystosował do swych przyjaciół politycznych pismo, w którem wzywa ich do dalszego prowadzenia walki i przypomina, że niepodobna odzyskać wolności bez ofiar.

KARACHI, 5.5. (Pat.) Panuje tu atmosfera naprężona. Główne gmachy i ulice strzeżone są przez żołnierzy, anglików i tubylców. Posterunki policyjne zajęły punkty strategiczne. Zostały one zaopatrzone w karabiny maszynowe.

LONDYN, 5.5 (Pat). Zapytywany w Izbie Gmin, czy Gandhi będzie oddany pod sąd, sekretarz stanu dla Indyj odpowiedział: „Nie", poczem wyjaśnił, że Gandhi będzie internowany na zasadzie rozporządzenia administracyjnego. Na zapytanie, czy wobec powagi sytuacji w Indjach będą uczynione możliwie największe wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia, sekretarz stanu Bonn odpowiedział, że pomimo wszystkich wydarzeń ostatniego okresu czasu, nie uległa zmianie polityka rządu angielskiego, zmierzająca do zwołania wielkiej konferencji głównych przywódców hinduskich. W dalszym ciągu zapytany w sprawie aktów niesubordynacji ze strony niektórych oddziałów innyjskich w Peshawar, sekretarz stanu nadmienił, że nigdzie w całych Indjach podobne wydarzenia nie powtórzyły się. Bataljon, który wykazał fakt niesubordynacji, został zastąpiony przez inny.

Wybory w Królewskiej Hucie.

KRÓLEWSKA HUTA, 5.V. (Pat.) Według ostatnich danych oficjalnych wczorajsze wybory do rady miejskiej dały następujący wynik: ogólna ilość mandatów 54, uprawnionych do głosowania było 37.574 osób, ważnych głosów oddano 35.649, nieważnych — 210. Poszczególne listy uzyskały: Nr. 1 Blok Jedności Robotniczo-Chłopskiej—3 mandaty, Nr. 2 P. P. S. Fr. Rew.—1 m., Nr. 3 socjaliści niemieccy—5 m., Nr. 4 Katolicki Blok Ludowy—5 m., Nr. 5 P. P. S. 1 m., Nr. 6 Narodowy Żydowski Blok Wyborczy—1 m., Nr. 7 Narodowy Ruch Robotniczy—5 m., Nr. 8 Narodowo-Chrześcijański Blok Gospodarczy—7 m., Nr. 10 Deutsche Allgemeinschaft—24 m., Nr. 11 Blok Katolicko-Narodowy—2 m. Razem mandatów polskich 24, 1 żydowski i 29 niemieckich. Niemcy w stosunku do wyborów komunalnych z roku 1926 stracili 9 mandatów.

Prasa francuska o polityce wschodniej Niemiec.

PARYŻ, 5.5. (Pat). Dzisiejsza „Acton Française" omawia stosunek Rzeszy Niemieckiej do jej kresów wschodnich. Zaznaczywszy, że Prusy Wschodnie nigdy nie były krajem prawdziwie rolniczym i że hodowla bydła została tam właściwie wprowadzona w tym celu, aby zaradzić w pewnej mierze słabej wydajności ziemi, dziennik podkreśla, że kraj ten jest przedmiotem szczególnej pieczołowitości ze stony prezydenta Hindenburga tak samo, jak był ukochanem dzieckiem Wilhelma II i Bismarka. Idea Drang nach Osten zostanie nadal kierowniczą myślą polityki niemieckiej, podobnie jak za czasów cesarstwa. Nie należy zapominać— pisze dalej dziennik, — że Prusy Wschodnie stanowią typowy przykład obszarów kolonjalnych, pozbawionych wszelkich więzów terytorjalnych lub gospodarczych z Rzeszą Niemiecką. Pomorze pozostawało pod panowaniem Niemiec zaledwie 294 lata, wówczas gdy do Polski należało przez 632 lata. Pojawienie się ponownie państwa polskiego, przyciągającego do siebie siłą ciążenia liczne żywioły słowiańskie, niepokoi oczywiście, Niemców i tem się tłumaczy prawdopodobnie fakt, że republika niemiecka chciałaby grać rolę państwa opatrznościowego dla Prus Wschodnich.

PIWO PILZNEŃSKIE, MARCOWE, GABINETOWE.
ZNANEGO BROWARU SP. AKC. **„E. LIPSKI"**
JEST JUŻ W SPRZEDAŻY
OBCIĄG BROWARU Ul. Popławska 31 tel. 16—19.

Z Litwy.

Woldemaras kracze wojnę polsko-sowiecką.

W związku z notą sowiecką do Polski współpracownik „Id. Stimme" zwrócił się z zapytaniem do prof. Woldemarasa w sprawie możliwości wojny między Sowietami i Polską. Woldemaras oświadczył, iż bez wątpienia musi przyjść do zbrojnego starcia między obu temi państwami. Kwestją jest jedynie, czy starcie to wydarzy się w roku bież., czy też w kilka lat później. Wszystkie objektywne fakty przemawiają za tem, iż taka wojna jest nieunikniona. Symptomatyczna jest również agitacja, jaką podjęto w całej Europie Zachodniej przeciwko władzy sowieckiej. Zwłaszcza uwydatnia się to we Francji, gdzie akcję tę spowodowało uprowadzenie Kutiepowa. Cała afera z uprowadzeniem Kutiepowa, zdaniem Woldemarasa jest inscenizacją. Kutiepow znajduje się obecnie w Polsce. (!?)

Momentów, jakie pobudzają różne kraje do prowokowania wojny, nie brak. Wypadki w Indjach zmuszają rząd angielski do dokładania starań, aby Rosja była gdziekolwiekindziej zainteresowana. Okoliczność, iż w Anglji u steru władzy stoi rząd Partji Pracy, nie jest jeszcze gwarancją. Również przed wojną światową był u władzy rząd liberalny.

W końcu Woldemaras zapowiedział, iż o ile Polska nie zadośćuczyni żądaniom, jakie wystawia jej obecnie rząd sowiecki, będzie się miało analogję do sytuacji, jaka istniała w Serbji przed wybuchem wojny światowej.

Odpowiedź rządu na memorjał partji ludowców.

Delegacja centralnego komitetu partji ludowców odwiedziła prezesa ministrów Tubelisa, doręczając mu 2 memorjały w sprawie sytuacji w kraju Kłajpedzkim i w sprawie amnestji dla przestępców politycznych w związku z rocznicą Witoldową.

Premjer Tubelis przyjął oba memorjały i oświadczył delegacji co następuje:

Rząd podziela pogląd ludowców, iż sytuacja w kraju Kłajpedzkim jest nienormalna. Rząd podejmie wszelkie zarządzenia, aby władze autonomiczne kraju Kłajpedzkiego nie pogwałcały konwencji Kłajpedzkiej. W chwili obecnej rząd reguluje kwestję obywatelstwa w kraju Kłajpedzkim i prowadzi finansowe układy z kłajpedzkiemi władzami autonomicznemi.

Co do amnestji, to Tubelis wyjaśnił delegacji, iż szerokiej amnestji nie należy się spodziewać.

Następnie delegacja w rozmowie z premjerem poruszyła kwestję rygoru politycznego w kraju. W odpowiedzi premjer poinformował delegację, iż zmiana ustawy o stanie wojennym jest w opracowaniu. Zamierzanem jest uchylenie ustawy o walce z pleczkajtisowcami, wydanej za rządów Woldemarasa. Ma być również złagodzona kara wszystkim pleczkajtisowcom, których w swoim czasie sąd doraźny skazał na różne kary.

Delegacja prosiła również premjera, aby zezwolił emigrantom politycznym na powrót do kraju. Premjer zgodził się z delegatami, iż emigracja polityczna nie jest dla kraju korzystna i zapewnił ich, iż sprawa powrotu emigrantów do kraju zostanie wkrótce uregulowana.

Rozmowa delegatów z premjerem trwała około godziny.

Zjazd Młodych w Gdyni.

W dniu 3-go b. m. odbył się w Gdyni zjazd kierowników ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski w liczbie 1124 delegatów. Po uroczystem nabożeństwie Młodzi odmaszerowali czwórkami na ulice miasta, witając entuzjastycznie pochód 3-cio Majowy w szczególności oddziały marynarki wojennej, Sokoła i miejscowych organizacyj Kaszubskich. Po południu odbyło się plenarne zebranie zjazdu. Zagaił obożny powiatu morskiego p. Rybiński. Przewodnictwo objął p. Ryszard Piestrzyński (Poznań). W imieniu władz Obozu przemawiali krótko p.p.: obożny dzielnicy zachodniej p. Zygmunt Pluciński przewodniczący wydziału wykonawczego O. W. P. p. Aleksander Dębski. Dłuższe referaty programu wygłosili pp.: Jan Rembieliński i Tadeusz Bielecki.

Pierwszy mówca scharakteryzowawszy powojenne zmęczenie narodów i wpływ jego na politykę międzynarodową z czego wyraźnie korzystają Niemcy, zmierzający konsekwentnie do odwetu, wskazał na konieczność przeciwstawienia temu przez młode pokolenie idei ekspansji narodowej. Drugi mówca przedstawił wewnętrzne położenie polityczne, które wymaga dalszego szybkiego wzrostu sił organizacyjnych, idącego w kierunku rozwoju karności i ducha bojowego, które uzdalniają do odpowiedniego reagowania na zło jakie dziś w Polsce panuje. Na zakończenie p. Zdzisław Stahl odczytał deklarację zjazdu, w której stwierdzono znaczenie morza jako fundamentu wielkości Polski, przypomniano o ziemiach polskich niezłączonych jeszcze z Ojczyzną, oraz wskazano, że warunkiem zwycięskiego rozstrzygnięcia spraw morza i historycznego sporu z Niemcami jest państwo zwarte wewnętrznie, rządzone przez naród.

Po zamknięciu zebrania Młodzi, utworzywszy pochód udali się w ordynku z transparentami nad brzeg morza, gdzie odśpiewano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła", kończący uroczystości zjazdu dnia pierwszego. W czasie odbywania się zebrania miejscowe czynniki sanacyjne oraz zorganizowane i uzbrojone szumowiny portowe przypuszczały do miejsca obrad kilkakrotnie ataki, likwidowane szybko przez straż zjazdu, przyczem kilkunastu napastników i kilku uczestników zjazdu zostało zranionych. Na drugi dzień o godz. 11-ej odbyła się odprawa kierowników dzielnic, województw i powiatów. W ciągu całego dnia uczestnicy zjazdu zwiedzali port gdyński oraz Hel, na który zawiozły ich dwa statki.

———

Polska Agencja Telegraficzna (Pat.), rozesłała o zjeździe powyższym kłamliwą depeszę o rzekomem prowokowaniu przez Młodych pochodu 3 maja, o strzałach, które rzekomo padły ze strony uczestników zjazdu i t. p. Od początku do końca to fałsz. Na zaczepki szumowin, zorganizowanych przez sanatorów, odpowiedziano słuszną obroną.

Nie pomogą dogorywającej sanacji nawet tak bezceremonjalne kłamstwa. To tylko jedna z oznak bezsilności i upadku.

Syndykalizm.

Zastanawiającym niewątpliwie jest fakt, że, podczas gdy we wszystkich krajach Europy upadają dyktatury—we Włoszech faszyzm nietylko utrzymuje się, lecz wzrasta i rozszerza się z każdym rokiem, opierając się nie na bagnetach lecz na prawdziwem, szczerem zaufaniu najszerszych mas.

Najtrafniej może formułuje odpowiedź na to korespondent rzymski „Kurj. Pozn.", stwierdzając, iż „faszyzm nie był i nie jest tylko hasłem politycznem, rzuconem gwoli dorwania się do rządów i zapewnienia ich jednej partji, ale programem, realizującym nowe formy życia państwowego i społecznego dla dobra narodu i państwa".

W systematycznym rozwoju faszyzmu jako programu społecznego, mamy do zanotowania nowy, bardzo poważny etap: oto jak już donosiliśmy w krótkiej, telegraficznej wzmiance, dnia 21 kwietnia nastąpiło w Rzymie, na Kapitolu otwarcie Narodowej Rady Korporacyjnej.

O charakterze tej instytucji do której twórca jej, Mussolini, wielką zdaje się przywiązywać wagę, najlepiej informuje nas następujący urywek z jego mowy:

„Syndykalizm socjalistyczny—jak się wyraził Mussolini w mowie, którą wygłosił 21 b. m. na Kapitolu w czasie otwarcia narodowej rady korporacyjnej—drogą walki klasowej znajdował ujście w programie, mającym na celu zniesienie własności prywatnej i inicjatywy indywidualnej. Syndykalizm faszystowski zaś — drogą współpracy klas, znajduje ujście w korporacji, która tę współpracę ma uczynić systematyczną i harmonijną, ocalając własność prywatną, ale zarazem podnosząc ją do funkcji społecznej, szanując inicjatywę indywidualną, ale w obrębie życie i gospodarstwa narodowego. Syndykalizm — zdaniem Mussoliniego — nie może być celem samym w sobie, bo albo wyczerpuje się w socjalizmie politycznym, albo w korporacji faszystowskiej. I tylko w korporacji realizuje się jedność ekonomiczna w swych różnych składnikach, jakiemi są: kapitał, praca, technika. I jedynie przez korporacje, t. j. przez współpracę wszystkich sił zmierzających do jednego celu, może być zapewniona żywotność syndykalizmu.

„A dalej. Tylko przez zwiększenie produkcji, a w następstwie i bogactwa, kontrakt zbiorowy może zapewnić coraz lepsze warunki kategorjom pracowników. Innemi słowy syndykalizm i korporacja wzajemnie są od siebie zależne i uwarunkowują się nawzajem: bez syndykalizmu nie jest możliwa korporacja, ale także bez korporacji syndykalizm sam skazany jest na wyczerpanie się w akcji drobiazgowej, obcej całemu procesowi wytwórczemu, a tem samem pozostałby w roli widza, a nie działającego czynnika. Tak dzieje się—mówił Mussolini—we wszystkich krajach zachodnich, gdzie syndykalizm, nie mogąc dojść do t. zw. socjalizacji środków produkcji i wymiany, albo jak we Włoszech do korporacji, jest zmuszony wszczynać walki, które kończą się katastrofalnie".

Oto, jak Mussolini nakreślił różnicę między syndykalizmem socjalistycznym, a syndykalizmem faszystowskim.

Po dokonaniu organizacji syndykalistycznej otworzyła się możność ustanowienia dla każdej gałęzi produkcji stałego łącznika między pracodawcami a robotnikami. W ten sposób doszedł faszyzm do korporacji, jako do organu państwowego. Chodziło o rozszerzenie horyzontu poszczególnych grup syndykalistycznych, aby, wyprowadzone z zamkniętego kręgu własnych, wyłącznych interesów i bezpośredniego zysku, zrozumiały zależność różnych gałęzi produkcji, oraz rolę, jaką zajmują w ogólnem gospodarstwie państwowem i możność osiągnięcia szerszych celów przez wspólną pracę. Ta współpraca dokonywać się będzie w szeregu organów państwowych, w których syndykaty będą miały głos, a państwo kierownictwo. Najwyższym z tych organów jest właśnie korporacyjna rada narodowa, otwarta 21 bm. przez Mussoliniego. Jest to instytucja, która zamyka piramidę organizacji syndykalnej i korporacyjnej. Zadaniem jej jest kierować całym ruchem syndykalistycznym, jako stosunkami wewnętrznemi zarówno w dziedzinie kontraktów, jak opieki i pomocy zawodowej, a dalej tworzyć współpracę klas, przygotowywać i utwierdzać ustrój społeczny, wolny od walki, a oparty na współdziałaniu wszystkich warstw narodu.

Wszystkie warstwy wytwórcze mają w niej swych przedstawicieli i w ten sposób wszystkie one zostały wciągnięte do życia państwowego. Rola rady w życiu ekonomicznem włoskiem będzie bardzo doniosła. Mussolini wyraził się, że ma być ona w gospodarstwie włoskiem tem, czem sztab generalny jest w wojsku, a więc mózgiem, który przygotowuje i porządkuje, organem kierowniczym i kontrolującym wszystkie gałęzie produkcji narodowej.

Do zadań jej należy wydawanie opinji: 1) o wykonaniu i uzupełnieniu zasad, zawartych w karcie pracy, stosownie do rozwoju systemu korporacyjnego i wymagań wytwórczości narodowej; 2) o projektach ustaw, których przedmiotem jest dyscyplina produkcji i pracy; 3) o działalności organów i instytucyj korporacyjnych, celem powiększenia i udoskonalenia wytwórczości, kultury i sztuki narodowej; 4) opinjowanie o każdej kwestji, która dotyczy wytwórczości narodowej; 5) nakoniec spełnianie funkcyj łącznika pomiędzy wszystkiemi kategorjami produkcji, zespolonej w regulaminie o stosunku pracodawców do robotników.

Z prasy.

Społeczeństwo i oficerzy.

Pisał niedawno „Kurjer Poznański" w artykule częściowo przez nas powtórzonym, że

„Oziębienie w stosunku do munduru oficerskiego w społeczeństwie wywołała grupa obecnie rządząca, która usiłuje całą armję wprząc do rydwanu swoich działań politycznych".

Odpowiada na to p. „Juhanna" Wielopolska w „Kurjerze Porannym":

„Oczywiście, tylko sanacja jest winna! Nic nie są winne kazania księży po kościołach, listy otwarte biskupów, artykuły po szmatkach gazetarskich! — W dodatku całe owe oziębienie jest wymyślone i wysnute z palca. Są to tylko pia desideria deformistów polskich, którzy pchają kraj do zgody i idą na pasku obcych agentur".

Na te oszczerstwa, rzucane pod adresem duchowieństwa odpowiada organ krakowskiej Chadecji „Głos Narodu"

Niechże p. „Juhanna" wymieni tego księdza, który z ambony wywołuje „nienawiść cywilnej ludności do żołnierza". Nawet jej antyklerykalny organ nic o podobnych wystąpieniach nie wie: przynajmniej nic się na ten temat w nim nie czytało!.. Niewątpliwie jednak „szmatki gazeciarskie" bardzo psują stosunek społeczeństwa do oficerów. Pokazało się to n. p. w związku z paroma procesami sądowemi z ostatnich miesięcy, z których taki „Kurjer Poranny" dawał tasiemcowe sprawozdania z ujawnieniem bardzo przykrych i bardzo niehonorowych czynów pewnych oficerów rezerwy. „Szmatki gazeciarskie" żerują na takich procesach; to ich życie przecież. Ale niechże się potem przynajmniej nie dziwią, że w społeczeństwie następuje „oziębienie" w stosunku do oficerów.

Socjaliści o „zwycięzcach" majowych.

Mowa oczywiście o tych zwycięzcach z przed 4 lat. Ma się wrażenie — pisze „Robotnik"—że maj bieżący domaga się rachunku i zadosyćuczynienia za maj z przed 4 lat.

To prawda—ale ten rachunek będą musieli chyba wyrównać i sycjaliści, którzy tak walnie przyczynili się przed 4 laty do zwycięstwa przewrotu. Cały kraj — stwierdza pismo: socjalistyczne—domaga się rozstrzygnięcia tragicznego nieporozumienia, które spadło na Polskę przed 4 laty. Sanacja ma przeciw sobie olbrzymią większość kraju. I potem dalej:

A obóz sanacyjny? Trudno o większy rozgardjasz i chaos. Konserwatyści są rozgoryczeni i rozczarowani, zżymają się sarkają, błagając Piłsudskiego o decyzję, o wyjście z sytuacji, stającej się bez wyjścia. Faszyści z prawa wrzeszczą o rozpędzenie parlamentu i o „burzę" w potoku krwi, a faszyści z lewa, gotowi są przyjąć każdą burzę w imię... „zdemokratyzowania" konstytucji marcowej i „przyśpieszenia" socjalizmu! Dawni „naprawiacze" (obecnie Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast) rewoltują się przeciw dyktaturze i „partyjnictwu" (!) pułkowników, zapatrzonych beznadziejnie w słońce „ideologji" Piłsudskiego, z której, ani jeden nie pada promień ciepła ni światła.

A tu sfery gospodarcze, z najpracowitszej czwartej brygady sanacyjnej, wołają wielkim głosem o ustawy, o uregulowanie prawne dziesiątka zaniedbanych i zapuszczonych dziedzin życia gospodarczego. A tu dziesiątek traktatów handlowych nie może już wytrzymać dalszej zwłoki i w przymierzu z ciężkim kryzysem gospodarczym w kraju dobija się gwałtownie do parlamentu o ratyfikację,

Musi się przeto — zdaniem organiu socjalistycznego—znaleźć wyjście. Istnieją dwie możliwości: albo dojdzie do współpracy z sejmem, a wtedy na miejsce rządu p. Sławka musiałby przyjść rząd inny, albo też nastąpią rozwiązanie Sejmu i nowe wybory. Gdyby chciano powtórzyć eksperyment z odraczaniem Sejmu w chwili jego zebrania się, toby jeszcze pogorszyło sytuację wewnętrzną Polski.

Obchód 3 Maja w Wilnie.

Wilno rocznicę 3 Maja obchodziło nader uroczyście. Od samego rana miasto przybrało wygląd odświętny — wszystkie gmachy rządowe i samorządowe, udekorowane były emblematami narodowemi.

Na ulicach miasta panował nadzwyczaj ożywiony ruch.

Z całego miasta i z przedmieść przybyła publiczność do Katedry i na plac ćwiczeń 4 pułku ułanów na rewję wojskową.

O godz. 10.15 w Bazylice odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą wileńskim Raczkiewiczem i prezydentem miasta mec. Folejewskim. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń, organizacyj społecznych, harcerzy, korporacyj i szkoły ze sztandarami.

Bazylikę szczelnie zapełniły tłumy wiernych. Zwracała uwagę nieobecność przedstawicieli wojska.

Po nabożeństwie wojewoda Raczkiewicz, w towarzystwie wyższych urzędników, odjechał na plac rewji na ul. Kalwaryjską, zaś związki, organizacje społeczne i szkoły z orkiestrami, przedefilowały ul. Mickiewicza. Organizacje b. wojskowych i przysposobienia wojskowe, udały się na plac ćwiczeń, celem wzięcia udziału w defiladzie.

Nabożeństwa uroczyste w innych świątyniach.

Oprócz nabożeństwa odprawionego w Bazylice, w godzinach od 10—12 odprawione zostały nabożeństwa: w cerkwi prawosławnej, w kościele ewang.-augsburskim, w kienesie karaimskiej i w szkole głównej żydowskiej.

Punktualnie o godz. 11-ej na placu ćwiczeń 4 pułku ułanów przy ul. Kalwaryjskiej, dla oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego odbyła się msza polowa z kazaniem.

Po mszy świętej odbyła się defilada.

Przed pp. wojewodą Raczkiewiczem i gen. Krok-Paszkowskim przedefilowały 1, 5 i 6 p. p. leg., potem zaś kolejno defilowały 3 pułk saperów, artylerja konna, ciężka, oraz szwadrony 23, 4 i 13 pułku ułanów, owacyjnie witane przez zgromadzoną licznie na placu publiczność.

Zabawy, przedstawienia i koncerty.

Po południu w lasku na Zwierzyńcu odbyła się wielka zabawa sportowa bezpłatna, która przeciągnęła się do późna. Na placu Łukiskim wieczorem wyświetlany był bezpłatnie film sportowy, zaś w ogrodach, parkach i placach, orkiestry wojskowe bezpłatnie koncertowały. O godz. 8-ej wiecz. w Teatrze Miejskim na Pohulance, staraniem Magistratu odbyło się przedstawienie „Krakowiacy i górale".

Na prowincji.

Swięto 3 Maja r. b. nader uroczyście obchodzono w poszczególnych powiatach. W Swięcianach, Postawach, Wilejce, Mołodecznie i Dziśnie, po uroczystej mszy świętej odbyły się defilady wojskowe przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych, harcerzy i organizacyj społecznych. Gmachy w miastach powiatowych były pięknie udekorowane i iluminowane.

Na pograniczach.

W oddziałach K. O. P. dzień 3 Maja spędzono również nader uroczyście.

Wzdłuż całego pogranicza polsko-litewskiego, łotewskiego i sowieckiego, strażnice K. O. P. były udekorowane zielenią i niektóre z nich iluminowane.

Po mszy polowej i defiladzie, specjalni prelegenci wygłosili dla żołnierzy i cywilnej ludności odczyty o Konstytucji 3 Maja. Odczyty były poprzedzono przeźroczami.

Pd odczytach i pogadankach w strażnicach, odbyły się zabawy taneczne, na których bawiono się z ludnością cywilną do samego rana. (d)

WIELKA
bo aż 20% zniżka cen na wirówki
„DIABOLO"
№ 00 na 40 litr. — Zł. 190.—
№ 0 „ 65 „ — „ 260.—
№ 1 „ 120 „ „ 346,—
№ 11 „ 220 „ — „ 600.—
Bezprocentowy kredyt do 12-tu miesięcy.
Nabywającym za gotówkę dodatkowo potrąca się 10%.
Skład maszyn rolniczych
Zygmunta NAGRODZKIEGO
Wilno, Zawalna 11-a.
Do nabycia na miejscu w składzie oraz u agentów Firmy. —0 o

Akademja w Klubie Młodych O. W. P. i Str. Nar.

O godz. 7-ej wiecz. w sali przy ulicy Orzeszkowej 11, odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia święta narodowego, zorganizowana przez Klub Młodych Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego. Na akademję zaproszeni byli, oprócz członków Klubu Młodych, również członkowie pokrewnych organizacyj narodowych. Sala była wypełniona po brzegi.

Akademję zagaił prezes Klubu Młodych red. St. Kodź, podkreślając znaczenie święta narodowego 3 maja.

Następnie poseł. Al. Zwierzyński wygłosił obszerny i wyczerpujący referat o Konstytucji 3-go maja. Prelegent w sposób żywy i dostępny przedstawił główne zasady Konstytucji oraz wyjaśnił jej doniosłe znaczenie zarówno dla epoki, w której powstala, jak i dla potomności.

Drugą część wieczoru wypełniły produkcje artystyczne: deklamacja, muzyka i śpiew. Powszechną uwagę zwracała udatna dekoracja pomysłu i wykonania jednego z członków zarządu Klubu Młodych.

Akademję zakończono odśpiewaniem chóralnem hymnu Młodych O. W. P. Całość wypadła bardzo ładnie.

Drobne wiadomości.

Odznaczenie uczonego polskiego.

OXFORD, 5.V. (Pat.). W uniwersytecie oxfordskim odbyło się uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi uniwersytetu poznańskiego, prezesowi międzynarodowego kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w roku 1933.

Sejm i Rząd.

Pogłoski o zmianie Rządu.

Żydowski „Nasz Przegląd", zawsze dość dobrze poinformowany, wspomina znowu o możliwości zmiany rządu w ciągu najbliższych kilku tygodni Według pogłosek, w łonie rządu zaznaczyła się poważna różnica zdań co do stanowiska, jakie rząd ma zająć wobec żądania „centrolewu" o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Podobno znaczna część ministrów uważa, że Sejm należy zwołać na sesję nadzwyczajną dla załatwienia pilnych spraw związanych z życiem gospodarczem. Ten kierunek reprezentują przedewszystkiem kierownicy resortów gospodarczych.

Natomiast inna grupa ministrów z premjerem Sławkiem na czele jest stanowczo przeciwna zwołaniu Sejmu.

Część wreszcie członków rządu nie zajęła jeszcze wyraźnego stanowiska.

Jeżeli wierzyć pogłoskom, „grupa gospodarcza" ma obecnie przewagę. Z tego właśnie niektórzy wyciągają wniosek, że niedaleka przyszłość może przynieść ustąpienie premjera Sławka i powołanie na szefa rządu jednego z reprezentantów kierunku dążącego do współpracy z Sejmem w dziedzinie gospodarczej.

Z p. Sławkiem ustąpiłoby też kilku innych ministrów.

Zakusy litewsko-białoruskie.

W niedzielę 4 b. m. w sali Związku Kresowców przy ul. Zawalnej 1 odbył się walny zjazd działaczy narodowo - społecznych narodowości litewsko-białoruskiej z terenu województw wschodnich przy udziale zgórą 200 delegatów.

Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele narodowych komitetów litewskiego i białoruskiego, związków studentów litwinów i białorusinów i prasy litewskiej w Wilnie.

Przemawiali przedstawiciele białoruskiego poselskiego klubu.

Depesze nadesłali działacze narodowi białorusini i litwini z Kowna (!) i innych miast.

Na zjeździe omawiano akcję katolicką wśród ludności świeckiej.

Poruszono żywotne sprawy duchowieństwa katolickiego polskiego i ich stosunek do narodowości białoruskiej i litewskiej w poszczególnych parafjach Archidjecezji wileńskiej.

Po załatwieniu całego szeregu spraw mniejszościowych, zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1. Zorganizować Centralny Komitet Litewsko - Białoruski dla akcji katolickiej wśród ludności świeckiej, który ma za zadanie wystarać się o odpowiednie fundusze na wydawnictwa katolickie w języku litewskim i białoruskim.

Komitet ten ma baczyć, by akcja ta była apolityczną (!?). Komitet w razie potrzeby miałby prawo interwenjować u nuncjusza papieskiego w Warszawie. (!?)

2. Postanowiono domagać się u wyższych władz duchownych katolickich, aby w duchownem seminarjum katolickiem wprowadzono język litewski (!!) i białoruski (!!) w celu odpowiedniego przygotowania księży do duszpasterstwa w parafjach archidjecezji wileńskiej.

3. Żądać, aby dzieciom rodziców narodowości litewskiej i białoruskiej w szkołach publicznych i państwowych wykładano religję w języku ojczystym.

4. Domagać się, aby w kościołach, gdzie tego ludność żąda, poza językiem liturgicznym i polskim wprowadzono do kazań język białoruski i litewski. (!)

Komitet Centralny składać się będzie z 6 osób, z prawem kooptacji do 10.

Na zakończenie zjazdu zebrani wystosowali depeszę hołdowniczą do Ojca świętego, z prośbą o błogosławieństwo. d

KRONIKA.

Z miasta.

— **Skutki nieuważnego czytania.** Wczoraj do Redakcji naszego pisma zgłosiło się kilku przedstawicieli Gospodarczego Związku robotników budowlanych z żądaniem zamieszczenia sprostowania wiadomości w Nr. 102 naszego pisma p. t. Echa obchodu 1 maja, w której zaznaczyliśmy, że wymieniony związek, „poprzedzała bojówka wynajęta przez organizatorów pochodu". W sprostowaniu nam wręczonem prezes tego związku p. Szczukiewicz zaprzecza jakoby komitet „płacił swym członkom bojówkarzom", co „zniesławia wszystkich członków gospodarczych związków zawodowych".

Gdzie p. Szczukiewicz wyczytał w naszem piśmie słowa o członkach związku? Skąd mu się to przyplątało? Czy nie lepiej przed pójściem do Redakcji na czele kilku towarzyszy uważniej przeczytać wzmiankę. Myśmy o członkach bojówkarzach nie pisali, pisze natomiast o nich sam prezes związku. Chętnie to podkreślamy. Któż bo lepiej może wiedzieć od niego.

Sprawy miejskie.

— **600 tysięcy na rozbudowę m. Wilna.** Jak się dowiadujemy przy dokonaniu rozdziału kredytów z państwowego funduszu budowlanego, w myśl art. 17 rozp. P. R. z dn. 22 kwietnia 1927 roku, przeznaczono na finansowanie nowych budowli przy rozbudowie miast dla miasta Wilna 600.000 złotych.

— **Dookoła budowy stacji autobusów międzymiastowych.** O budowie stacji autobusów międzymiastowych mówiono już oddawna, wreszcie zajął się tą sprawą magistrat I po długiem wahaniu i naradach, gdzieby urządzić tę stację, zdecydował się zbudować ją na ul. Jakuba Jasińskiego. Rozpoczęto wstępne prace, a rozpoczęto je od tego, że zaczęto rozkopywać wielką górę w celu utworzenia placu pod budowę. Im więcej jednak kopano, tem miny członków sekcji technicznej stawały się rzadsze, a to z tego powodu, że góra zmniejszała się bardzo powolutko.

Według pogłosek, obiegających magistrat, ojcowie miasta oglądają się za nowem miejscem, któreby nie wymagało kopania. Podobno ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale nie wykluczona jest możliwość budowy stacji w innem miejscu. Wówczas góra zostałaby, jako pamiątka, jak to się przedtem robi, a dopiero potem namyśla. (w)

Sprawy administracyjne.

— **Przyjazd wiceministra skarbu.** W dniu 5 b. m. rannym pociągiem pośpiesznym przybył z Warszawy do Wilna wiceminister skarbu Stefan Skarzyński w towarzystwie inspektorów ministerjalnych Świtalskiego i Hartmana. Dr. Skarzyński zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym i pierwszy dzień swego pobytu poświęcił lustracji wydziałów i urzędów Wileńskiej Izby Skarbowej. Pobyt p. wiceministra ma trwać dni kilka. (d)

Sprawy wojskowe.

— **Poborowi rocznika 1909,** których nazwiska zaczynają się od litery E, mają stawić się w dniu 8 maja. Prostuje się pod tym względem omyłkę w opublikowanym planie poborów, gdzie skutkiem błędu drukarskiego litera e wyszła niewyraźnie, przypominając literę f.

Sprawy rolne.

— **Zjazd Komisarzy Ziemskich.** W niach 5 i 6 maja r. b. w Wileńskim Okręgowym Urzędzie Ziemskim pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. Stanisława Łączyńskiego w obecności przedstawicieli Ministerstwa Reform Rolnych p. p. naczelnika Rutkowskiego i inż. Kalinowskiego, urzędu wojewódzkiego p. J. Czerniewskiego oraz dyrektora Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego p. L. Maculewicza odbywa się zjazd komisarzy ziemskich okręgu wileńskiego.

Sprawy szkolne.

— **Maturzystki** gimn. im. E. Orzeszkowej z roku 1922 usilnie proszone są o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie organizacyjne Zjazdu Maturalnego w niedzielę dn. 11 maja rb. o godz. 12-ej do Zofji Wąsowskiej (Zolki Swidówny) ul. Jagiellońska Nr. 6 m. 1.

Sprawy akademickie.

— **Z Koła Matematyczno-Fizycznego Sł. U. S. B.** We środę, dnia 7 b. m. o godz. 18 m. 30 odbędzie się w Zakładzie Astronomji (Zakretowa 23) posiedzenie Sekcji Astronomicznej Koła z referatem p. mag. W. Ehrenfeuchta na temat: „Teorja słońca w świetle hypotez Schmidta i Juljusa".

Z życia stowarzyszeń.

— **100-na Środa Literacka** w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9, odbędzie się jutro, 7 maja, o godz. 8 wiecz. Wypełni ją znakomita melorecytatorka Marja Balcerkiewiczówna, zaproszona z Warszawy przez Związek Literatów, przy akompanjamencie T. Szeligowskiego. Bogaty program składa się z utworów poezji polskiej i obcej: Maeterlincka, Björnsona, Konopnickiej, Staffa, Wierzyńskiego i wielu innych. Wstęp mają nietylko członkowie i sympatycy, ale i wprowadzeni goście.

Różne.

— **Wyjaśnienie.** W miejscowych dziennikach w dn. 2 maja b. r. ukazała się wzmianka, że Sąd Pokoju za nieprawne zgłoszenie w Kasie Chorych skazał w dn. 4. III. b. r. winnych oszustwa Lipską Annę i Lipskiego Teodora na 3 miesiące więzienia.

Wobec tego, że imię i nazwisko skazanego Teodora Lidskiego są identyczne z nazwiskiem dyrektora browaru S-ki Akc. „E. Lipski" niniejszem Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że wyrok powyższy nie dotyczy dyrektora wspomnianego browaru p. Teodora Lipskiego. 6929

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE w WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś przedstawienie zawieszone.

— **Widowiska z okazji Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej.** W Teatrze na Pohulance odbędzie się szereg widowisk po cenach najniższych z okazji Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej. W piątek 9 maja „Wielki człowiek do małych interesów" A. Fredry, w sobotę 10 maja popołudniu dla dzieci i młodzieży „Cudowny pierścień" Warnecklego, wieczorem „Krakowiacy i Górale" opera narodowa Kurpińskiego, w niedzielę 11 maja popołudniu „Cudowny pierścień", wieczorem „Błędny bokser" komedja W. Smólskiego. Bilety na wszystkie te widowskia sprzedaje kasa zamawiań 11—9 wiecz. Ceny miejsc najniższe.

— **Występy E. Bodo** w Teatrze Miejskim na Pohulance. Znakomity artysta teatrów warszawskich Eugenjusz Bodo rozpocznie w przyszłym tygodniu szereg występów w oryginalnej sztuce amerykańskiej „Spiewak jazzbandowy".

— **Teatr Miejski w „Lutni".**

— **Występ rewji Wileńskiej.** Dziś wystąpi zespoł rewji Wileńskiej z premjerą aktualnej i wielce urozmaiconej rewji „Figliki majowe". Nowa rewja pióra Drwicza, Mirskiego i Swiętochowskiego zawiera aktualne piosenki, przeboje, monologi, skaetche, rewellersy i produkcje taneczne, zespołu girls L. Winogradzkiej. Orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją Szabsaja.

— **Wiosenny poranek dla dzieci w Lutni.** W niedzielę nadchodzącą 11 b. m. staraniem Związku Literatów Polskich odbędzie się w Teatrze Lutnia wiosenny poranek dla dzieci p. t. „Pójdźcie o dziatki", zawierający powiastki, bajki i piosenki. W wykonaniu bogatego programu biorą udział znakoznakomici artyści Marja Modrakowska i Juljan Ejsmond.

— **Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Zespół Teatru Rosyjskiego z Rygi rozpoczyna w Wilnie w piątek najbliższy szereg występów gościnnych. Repertuar zapowiada: w piątek 9. V. „Trzy siostry" Czechowa, w sobotę 10. V. „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa, w niedzielę 11. V. „Dama kameljowa" Dumasa, w poniedziałek 12. V. „Mieszkanie Zojki" Bulhakowa, we wtorek 13. V. „Burza" Ostrowskiego.

— **„Skrzydlata flota" po cenach zniżonych.** Dyrekcja kino-teatru „Hollywood" prosi o powiadomienie, że w dniach 6 i 7 b. m. jako ostatnich wyświetlania obrazu p. t. „Skrzydlata flota, ceny biletów od godz. 4-tej do 6-tej zostają zniżone do 1 zł. i 1 zł. 50 gr.

Ponadto dla wycieczek szkolnych ponad 10 osób po 60 gr. od osoby.

— **Popularny koncert** Wileńskiej orkiestry symfonicznej odbędzie się we wtorek dnia 6 maja w ogrodzie po Bernardyńskim. Dyryguje p. Wilkomirski. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Wtorek, dnia 6 maja 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
15,15. Odczyt dla maturzystów.
16,15. Muzyka lekka.
17,15. „Mała skrzyneczka".
17,45. Koncert popularny.
18,44. „O emigracji polskiej we Francji", odcz. wygł. dr. T. Szeligowski.
19,20. Transm. opery z Katowic.

Sport.

Warszawa zwycięża 7 : 5.

O godzinie 19 w sali jeszcze ciemno, woźny zmiata ring, noszą drabiny i t.d. Odnosi się wrażenie, że jest już po meczu, w ciemnościach mroku poznają po czapkach monterów z elektrowni — aha! Więc kawał ze światłem, ale jest nadzieja, że zaraz zapali się i o 19,30 jest już światło. Galerja pełna widzów, sala wypełnia się po brzegi.

Na ring wchodzi pierwsza para. Waga kogucia Borensztajn (Warszawa) i Gudalewski. Borensztajn krępy silny fizycznie o żółtych kręconych włosach; rozpoczyna ostrym startem pierwsze uderzenia dążąc wciąż do walki zwartej. Gudalewski w pierwszej rundzie robi lepsze wrażenie jednak w następnych dwóch nie może wytrzymać tempa Borensztejna i przegrywa na punkty.

Waga piórkowa Orlicz (Warszawa) — Smoktonowicz. Znane nazwisko Orlicza budzi wielkie zainteresowanie a staje się ono tem większe wskutek twardej obrony wilnianina, który doskonale kryje się. Orlicz czyha na sierpowy, lecz pakuje w powietrze. Smoktonowicz zbiera liczne oklaski. W drugiej rundzie Orlicz ostro atakuje, lecz potyka się i pada na deski, co jednak nic mu nie szkodzi. Momentalnie zrywa się i walka wre dalej z lekką przewagą Orlicza. W ostatniej rundzie Orlicz rzuca się jak wściekły waląc bardzo ładnie. Sędzia ogłasza zwycięscę Orlicza

Warszawa prowadzi 4 : 0!

Waga lekka Wolski II (Warszawa) — Kompowski. Chudy o głowę wyższy Wolski walczy zbyt flegmatycznie. Kompowski; ładnie zbudowany blondynek walczy bardzo sympatycznie robiąc wrażenie zaradnego i pełnego doświadczenia boksera; to też pierwsza runda należy do niego w drugiej rundzie tempo trochę za wolne i walka zwarta, w trzeciej rundzie Wolski zbiera dużo punktów częstując silnemi ciosami głowę Komponowskiego. Zwycięża nieznacznie Wolski.

Warszawa prowadzi 6 : 0!!

Waga półśrednia Mirynowski (Wilno) Strzelec (Warszawa). Pierwsze trzy minuty należą do Mirynowskiego, który walczy jak typowy zawodowiec mając silniejsze i więcej skuteczniejsze uderzenia. W drugiej rundzie uśmiechnięta twarz Mirynowskiego rokuje nadzieję na zwycięstwo, a prawy sierpowy pada w samą szczękę Strzelca. W trzeciej rundzie Strzelec atakuje chcąc nadrobić utracone punkty, ale jest za późno. Wśród huragany okrzyków sędzia ogłasza zwycięstwo Mirynowskiego, a tem samem zdobywamy pierwsze dwa punty.

Jeszcze nie umilkły oklaski entuzjastów jak na ringu ukazał się najlepszy bokser Wilna Wojtkiewicz, którego wita nowa burza okrzyków i braw.

Waga średnia Wojtkiewicz (Wilno)—Karpiński (Warszawa)! Obaj rośli i silni chłopcy walczą bardzo ładnie. Wojtkiewicz od pierwszych uderzeń robi najlepsze wrażenie biorąc w swe ręce inicjatywę walki. Jego silne uderzenia lewą ręką peszą warszawiaka, który tylko broni się. Po pierwszej rundzie Wojtkiewicz zupełnie jest świeży. W drugiej rundzie Wojtk. oszczędza siły na ostatnią rundę pomimo to jednak jest lepszy i w trzeciej rundzie walka zaczyna się na dobre. Twarz i cała głowa Karpińskiego jest czerwona jak kotlet surowego mięsa. Jedno silne uderzenie i Karpiński leżałby po silnym ciosie. W powietrzu czuć—knol—aut. Publicznośą skacze na krzesłach. Zwycięża zupełnie pewnie Wojtkiewicz.

Warszawa — Wilno 6 : 4.

Waga ciężka Kantor (Warszawa) — Dżuresko (Wilno) Kantor tęgi opalony atleta. Dżuresko od ostatniej walki, w której go widziałem znacznie się poprawił i jeśli będzie pracować dalej stanie się obok Wojtkiewicza jednym z najlepszych Już w pierwszej rundzie rozpoczyna się taniec i z temperamentem prawdziwie rumuńskim. D. wciąż młóci mając przewagę w pierwszej. Druga runda należy do Kantora. Trzecia runda w walce równorzędnej, to też sędzia ogłasza wynik nierostrzygnięty.

Warszawa — Wilno 7 : 5.

Wynik biegu narodowego w Warszawie.

Pierwszy start Petkiewicza po powrocie z Ameryki wypadł mu nie bardzo pomyślnie, gdyż Kusociński stał się godnym rywalem Petkiewicza i zwyciężył go w biegu narodowym. Trzecim był Sawaryn.

Z KRAJU.

ŁAWARYSZKI
pow. Wileńsko-Trocki.

Podniosła chwile przeżyła parafja Ławaryska w dniu 27 kwietnia rb. Odbyła się tu bowiem wizytacja kanoniczna, dokonana prz z J.E. Arcybiskupa Metropolitę Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego przy udziale Kanclerza Kurji ks. kanonika Adama Sawickiego i Sekretarza Generalnego Akcji Katolickiej Archidjecezji Wileńskiej ks. Franciszka Kafarskiego. Na czele procesji kościelnej, organizacyj parafjalnych i wiernych spotkał przy bramie powitalnej Dostojnego Gościa Proboszcz miejscowy ks. Kazimierz Zacharzewski w otoczeniu duchowieństwa.

Po odbytym ceremonjale wizytacyjnym w kościele i po udzieleniu przez J. E. Arcybiskupa Sakramentu Bierzmowania wiernych, odbyły się, na specjalnie przygotowanym i udekorowanym w tym celu terenie, sprawozdania następujących organizacyj: Tercjarstwa, Apostolstwa Modlitwy, Zywego Różańca, Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Papieskiego Dzieła św. Dziecięctwa Jezus, Bractwa Trzeźwości, Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej i Zeńskiej, Ochotniczej Straży Ogniowej, oraz przywitanie Arcypasterza przez Nauczycielstwo i dziatwę szkolną. Sprawozdania powyższe były przeplatane śpiewem odnośnych hymnów przez chór młodzieży pod wytrawnem kierownictwem p. Władysława Adrjanowskiego. Po przemówieniu Arcypasterza dziatwa szkolna, młodzież stowarzyszona oraz straż ogniowa przy dzwiękach zespołu cymbalistów młodzieży przedefilowała przed Arcypasterzem.

Po krótkim pobycie w plebanji J. E. Arcypasterz żegnany przez duchowieństwo, wiernych i dzwony kościelne odjechał do Mickun powozem, gdyż rozpaczliwy stan drogi na odcinku Ławaryszki—Mickuny, ruchliwego szlaku Batorego dla samochodów jest nie do przebycia. *Al. R.*

HERMANOWICZE
pow. Dśnieński

Dnia 30 kwietnia urzędowała w Hermanowiczach Komisja Remontowa; — doprowadzono zaledwie kilkanaście koni, z których komisja zakwalifikowała tylko jednę klacz (do artyl.) ale i tej nie wzięła. Dlaczego były wskazane Hermanowicze, jako punkt — trudno zgadnąć, gdyż w tej gminie, jak również w sąsiednich wschodnich — procent koni zdatnych do wojska jest minimalny. Być może winna temu również słaba propaganda,—nie wszędzie ludność powiadomiona była o tem przez sołtysów, a przecież było wysłanych podobno pięć tysięcy ulotek o urzędowaniu komisji. — Zrażona niepowodzeniem komisja na długi przeciąg czasu nie zjedzie do nas, gdyż i w roku ubiegłym spotkał ją zawód w Głębokiem, gdzie jednak upewniono, że Głębokie jest punktem b. niedogodnym. Winni są też i nasi hodowcy, nie rozumiejący swych korzyści. Komisja płaci dobre ceny, ale też i wymaga, by koń odpowiadał celom, dla jakich go nabywa. Wyjazd komisji kosztuje państwu bardzo drogo.

Od dni kilku mamy posuchę i chłody z ostremi wiatrami Półn.-Wsch. W niedzielę było 3°. Jest obawa, że oziminy, a również i zboża jare, znacznie ucierpiały. *Junosza.*

Klęska pożarów.

Nastała wiosna, do upałów jeszcze daleko, a już płoną nasze stodoły, domy, całe miasteczka. Rok rocznie ubywa dobytek obywateli, a przez to i Państwa. Mamy straże ogniowe w najmniejszych nawet miasteczkach, ale bez narzędzi, bez wody.

W czwartek spłonęło miasteczko Kobylnik, w piątek płonie Kurzeniec.

To ostatnie pobiło już rekord pożarów. Jeszcze nie uprzątnięto zgliszcz zeszłorocznego pożaru, który strawił połowę miasteczka, a już przybyły nowe.

Zawdzięczając tylko bezwietrznej pogodzie, również energicznej obronie mieszkańców, piątkowy pożar nie strawił reszty Kurzeńca. Akcja ratownicza, niezmiernie utrudniona była z braku narzędzi, wiader i wody. Jedna studnia na całe miasteczko!

Dlaczego Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie zajrzy do naszych straży ochotniczych, naprz. w Kurzeńcu. Chyba w interesie tego Zakładu jest, aby pożarów było jaknajmniej i aby straże ogniowe miały choć jedną dobrą pompę pożarniczą na całe miasteczko.

Przy sposobności poruszyć należy sprawę pożyczek na odbudowę spalonych w zeszłym roku domów mieszkańców Kurzeńca. Podanie złożono w Urzędzie Wojewódzkim zimą zeszłego roku. Przez pół roku nie otrzymano żadnej odpowiedzi, a ludzie zmuszeni mieszkać w stodołach i piwnicach. Miejmy nadzieję, że władze wejrzą w tę sprawę i dadzą przychylną odpowiedź. A. P.

Kronika lidzka.

Kainowy czyn braci.

Przed kilku dniami we wsi Biskupcach, gminy dokudowskiej, wynikła sprzeczka rodzinna przy podziale gruntów pomiędzy braćmi Piotrem, Teodorem i Borysem Duko. Podczas sprzeczki wynikła pomiędzy braćmi bójka, w trakcie której Borys Duko został ugodzony kołkiem w głowę i padł na ziemię z rozbitą czaszką. Nieprzytomnego Borysa Duko przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Lidzie, zaś dwuch braci „Kainów" przekazano władzom śledczym w Lidzie.

Zagadkowy strzał do bezbronnej kobiety.

W dniu 1 maja mieszkanka wsi Skorowody, gminy żyrmuńskiej, Katarzyna Iwańczowa wybrała się u Lidy, celem załatwienia sprawunków. Gdy już znalazła się na początku ul. Wileńskiej przed Lidą, dwaj nieznani żołnierze oddali do niej strzał z broni palnej, raniąc ją dotkliwie w lewe udo. Napastnicy zaraz po oddaniu strzału zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pożar lasu.

W nocy z 1 na 2 maja w lesie należącym do majątku Iwje wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło około 10 ha lasu młodego. Straty wyrządzone pożarem sięgają 40 tysięcy złotych.

Jak ustalono w trakcie przeprowadzonego na miejscu dochodzenia, pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez niewiadomego sprawcę.

Kradzież.

W nocy z 1-go na 2-go maja we wsi Radziwoniszki, gminy tarnowskiej, dokonano kradzieży krowy z chlewa należącego do Kołowieckiego Józefa.

Wartość skradzionej krowy poszkodowany oblicza na 350 złotych. Sprawcy kradzieży narazie nie wykryto.

Oryginalne Szwedzkie
Wirówki „BALTIC"
Najdoskonalsze ze wszystkich wirówek znanych dotychczas poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Niskie ceny, dogodne warunki wypłaty.
Żądajcie cenników.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Na Posk. Macierz Szkolną Stefan Grabowski 5 zł.

Dla rodziny Muffelów emetyt 5 zł.

Na biedne dziec- emeryt 2 zł.

Higjena skóry głowy.

Ze wszystkich części ciała ludzkiego wydziela najobficiej skóra głowy oleisty tłuszcz. W rzadkich tylko wypadkach napotyka się suchą skórę głowy. Oleisty tłuszcz jełczeje łatwo w temperaturze ciała, a do szybkiego jełczenia przyczyniają się włosy i nakrycie głowy. Proces jełczenia polega na tworzeniu się kwasów tłuszczowych, które warunkują stan zapalny skóry w postaci łupieżu, wyprysków, swędzenia i przenikliwej woni, którą wyczuwa się nawet z odległości. Łatwo zrozumieć, jak szkodliwie stan taki działa na korzonki włosów, jak niszcząco wpływać musi namaszczanie włosów tłuszczami. Zapobiec można wzmiankowanym przypadłościom, a zarazem zupełnie odwonić skórę i włosy — zobojętnieniem kwasów tłuszczowych. Ani mydłem, ani żółtkiem nie osiągnie się celu, jedynie tylko częstem myciem Shampoonem Dra Lustra, który dostosowany jest ściśle do wydzielniczych funkcji skóry głowy oraz do koloru włosów. Uwagi powyższe powinni przyswoić sobie też i — mężczyźni, zwłaszcza przy sporcie. *Dr Z. B.*

Z ostatniej chwili.

Konferencja w sprawie soboru prawosławnego.

WARSZAWA, 5.5. (Pat.) Dnia 5 maja b. r. w pałacu metropolji prawosławnej odbyła się w sprawie przedsoborowego zebrania zapowiedziana konferencja, w której udział wzięli J. E. ks. metropolita Dyonizy, arcybiskup grodzieński Aleksy, a następnie dyrektor departamentu Ministerstwa W. R. i O. P. Potocki oraz naczelnicy wydziałów M. S. Z. Hołówko i Spraw Wewnętrznych Suchenek-Suchecki. Następna konferencja w tej sprawie odbędzie się dnia 7 b. m.

Uprowadzenie misjonarzy.

LONDYN, 5.V. (Pat.). Według doniesień z Szanghaju, dwóch księży hiszpańskich w południowo-zachodniej części prowincji Szan-Si zostało uprowadzonych. Dotychczas niema wiadomości o miejscu ich pobytu.

René Pujol. 29)

Krzyk z przestrzeni.

Przekład autoryzowany Izy Glinki.

(Przedruk wzbroniony).

Zdjął szybko okulary i ściągnął z głowy doskonale dopasowaną siwą perukę, chustką do nosa wytarł energicznie twarz i kiedy podniósł głowę, zmiana, która w nim zaszła, była tak ogromna, że Rita aż zaniemówiła.

Na miejscu chuderlawego, przygarbionego pana Givrac'a stał przed nią trzydziestoletni mężczyzna o delikatnych rysach twarzy, błyszczących łagodnych oczach i ciemnych naturalnie falujących włosach. Usta, zwężone przed chwilą przez świadome ich zaciskanie, były pełne, zmysłowe i bardzo ładnie wykrojone.

— Panno Rito—zawołał z miłym uśmiechem—ma pani teraz przed sobą prawdziwą twarz Pawła Renneferta. Kto wie, czem będę jutro—zażartował.— Może Hindusem, albo też garbatym kaleką. W moim fachu, bardziej niż w każdym innym, aby być szczęśliwym, trzeba żyć w ukryciu. Cieszmy się, panno Rito, papiery uratowane, i przysięgam pani, że mi ich nikt nie odbierze, nawet sam prezydent Republiki. Oddamy je sami we właściwe ręce. Niech się ta banda nie cieszy przed czasem; ten się najwięcej śmieje, kto śmieje się ostatni. Ach, panno Rito, ogarnęło mnie teraz pragnienie zemsty. — Rennefert nie dodał: — ... i silniejsze od niego pragnienie podobania się pannie Ricie Vigny.

To niewyrażone uczucie było przecież najsilniejsze ze wszystkich... Ale mężczyźni są jak dzieci i kłamią często nawet przed sobą.

II.

Zdziwienie wynalazcy.

Pan Vigny przeżywał najpiękniejszy dzień w swojem życiu, co mu się zresztą wydawało już nie po raz pierwszy. Skrzydła anioła próżności musnęły tego idealistę, który dotychczas nie myślał nigdy o osobistej sławie. Jednakowoż poczuł się nagle sławnym, uczucie to zaś upaja jak najmocniejsze wino. Uczony był wniebowzięty i zupełnie dojrzały do wywiadów i fotografij w pismach ilustrowanych. Względy, jakiemi otaczali go—prefekt departamentu Haute Garonne i pułkownik Saint Blancat, sprawiały mu wprawdzie przyjemność, ale wydawały mu się najzupełniej normalne. Zdobył odrazu świadomość swoich zasług. Pułkownik nie przestawał zasypywać go pytaniami, interesował się namiętnie wynalazkiem i wszystkiemi technicznemi szczegółami, natomiast prefekt, który nie orjentował się zupełnie w barbarzyńskiej terminologji naukowej, skłaniał swoje zaciekawienie w kierunku rezultatów praktycznych.

— Państwo, które będzie się posługiwało tą bronią, zyska ogromną przewagę nad wrogiem — rzekł Darmuset.

— Przewaga będzie tak nierównomierna, że odrazu uniemożliwi wszelką wojnę.

— W takim razie państwo to może dyktować swoje warunki całemu światu.

— Oczywiście — odpowiedział Vigny — ale Francja nie ma tych ambicyj. Wolałaby raczej nakazać ogólny spokój.

— Całe szczęście — podjął prefekt — że to nie jakieś inne państwo posiada tę straszliwą broń.

— To prawda — przyznał pułkownik. — Mogłyby się rozpętać najokropniejsze żądze przewagi nad innymi. Ale, drogi panie, aby wysadzić w powietrze jakiś fort lub też skład amunicji, czy musi pan dokładnie wiedzieć, gdzie się ów skład znajduje?

— Bynajmniej panie pułkowniku. Zamiast nastawiać fale w określonym kierunku, mogę rozesłać je na bardzo szerokiej przestrzeni, zakryć ją poprostu falami jak prześcieradłem.

— I nic nie może umknąć tym falom?

— Absolutnie nic, ani pod ziemią ani w powietrzu, ani rzecz prosta — na ziemi.

— Istnieją przecież jakieś ochrony pancerne?

— Nie znam takich, a przytem nie miałyby żadnego celu. Cały materjał wybuchowy będzie wysadzony w powietrze, nietylko składy amunicji i prochownie, ale nawet naboje w tornistach żołnierskich, w taśmach karabinów maszynowych. W mgnieniu oka nieprzyjaciel będzie pozbawiony jakiejkolwiek możliwości akcji wojennej.

— Zostałby mu tylko atak na bagnety albo lance — zauważył prefekt. — Byłby to powrót d wojen średniowiecznych.

— Nie, więcej — rzekł uczony. — Gdybym chciał, mógłbym uśmiercić dektrofalami całe armje albo spalić miasto; wszystko na odległość. Wystarczyłoby nacisnąć...

Gwałtowny wstrząs auta nie pozwolił mu skończyć zadania, podrzuciwszy go z taką siłą na siedzeniu, że upadł w objęcia prefekta.

— Och przepraszam pana najmocniej — zawołał Vigny.

— Nic nie szkodzi — zapewniał uprzejmie Darmuset, trąc obolałe czoło.

— Jednakże. zdaje mi się, że jedziemy trochę za prędko.

Pan Vigny nie przesadzał bynajmniej, uważając, że auto jedzie „trochę za prędko", gdyż w rzeczywistości samochód pędził z zawrotną szybkością, dosięgając stu kilometrów na godzinę.

— O wiele przyjemniej jest tak jechać — powiedział uprzejmie Saint Blancat. — Maszyna jest bardzo wygodna, a szofer prowadzi ją doskonale.

— Możliwe — zgodził się uczony — ale wolałbym jechać wolniej, o wypadek nie trudno.

— Trzeba być zawsze fatalistą — zażartował prefekt.

Gdyby wynalazca znał lepiej drogę, zauważyłby z łatwością, że śliczna limuzyna wcale nie dążyła w kierunku Tuluzy, był jednak zbyt roztargniony, aby zwracać uwagę na topografję okolicy.

(D. c. n.)

Konkurencja nie cenami lecz jakością
JEST DEWIZĄ NASZEJ DŁUGIE LATA ISTNIEJĄCEJ FIRMY
APARATY FOTOGRAFICZNE
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
Busch
Voigtländer
Zeiss Ikon
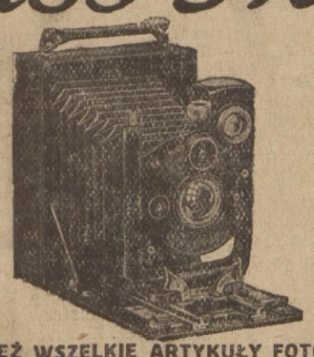
JAK RÓWNIEŻ WSZELKIE ARTYKUŁY FOTOGRAFICZNE
W SKŁADZIE FABRYCZNYM
„OPTYK RUBIN"
WILNO, UL. DOMINIKAŃSKA № 17, Tel. № 10-58.
NAJSTARSZA FIRMA W KRAJU (EGZYST. OD R. 1840).

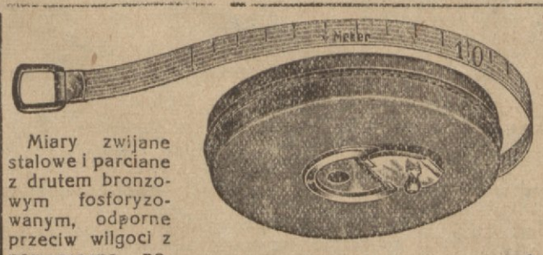
Miary zwijane stalowe i parciane z drutem bronzowym fosforyzowanym, odporne przeciw wilgoci z nowoczesną podziałką.
Zapasowe taśmy.
Długości:
1 mtr.
2 mtr.
3 mtr.
5 mtr.
10 mtr.
20 mtr.
30 mtr.
50 mtr.
Mieczysław ŻEJMO
Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.
264—9 o

Macintosh Szkot siedzi w niedzielę z żoną przy głośniku radjowym i słucha w skupieniu nabożeństwa z ewangelickiego kościoła w Aberdeen.

Nagle zaczyna się głośno śmiać. Żona pyta z oburzeniem: „Czego się śmiejesz?" „Dlaczego się śmieję?" Mówi rozpromieniony Macintosh. „Bo teraz dzwoni tam w kościele woreczek a ja siedzę sobie tutaj!"

ZGUBY

Zgub. znaki rowerowe Nr. 286,289 wyd. na imię Itroligatora Dawida — un. się. 2719—s0

Zgubiono znak i kartę rowerową na r. 1929, Nr. 59, wydaną przez magistrat m. Wilna na imię Antoniego Sokołowskiego—unieważnia się. 2714

Odpowiedź.

— Kiedy urodziliście się, somsiedzie?

— Dokładnie powiedzieć wam nie umiem. Będzie to jednak lat 35 — 40, kiedy jeszcze żyła nieboszczka matka.

Sprawy majątkowe
2.000 do 10.000 dolarów
ulokujemy na dobre miejskie hipoteki na niskie oprocentowanie.
Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. 168—s0

Do sprzedania murowany **DOM** z ogrodem. Warszawski zauł. 30. 2739—s2

Napomnienie.

— Dlaczego dostałeś dzisiaj zły stopień?

— Bo nie wiedziałem gdzie ieżą Azory.

— No to proszę cię bardzo, na drugi raz pamiętaj gdzie co położyłeś.

Mieszkania i pokoje

Poszukuję 2 — 3 pok. mieszkania z wygod. lub. 2 pok. z prawem korzyst. z kuchni w okol. W. Pohul. Oferty do Red. dla Urzędniczki Banku. 2733—s1

Czy to prawda?

— Czy to prawda, że człowiek przychodzi do rozumu dopiero z 30 rokiem życia?

— Tak mówią.

— W takim razie pan jest znacznie młodszy niż wygląda.

Poszukuję 2 pok. nieumeblow. z używalnością kuchni. Oferty do Admin. „Dziennika" pod J. H. 474—1

Potrzebne mieszkanie 2—5 pok. Oferty do Administracji „Dz. Wil." pod Z. W. 454—0

Mieszkanie 5-cio pokojowe i 2-pokojowe z kuchniami, elektrycznością, odremontowane do wynajęcia Antokolska 54. 721—s0

Mieszkanie z 3-ch pokoi z balkonem i kuchnią do wynajęcia. Konarskiego 24. 2731-s0

Mieszkanie z 4-ch pokoi z kuchnią, z elektrycznością, jasne i suche do wynajęcia. Finna 3-b u dozorcy. 2734-0

Pokój jasny umeblowany z elektrycznością obsługą, wejście osobne Sierakowskiego 25 — 17 d. Sztralla. 2732—s0

Do wynajęcia **pokój** ze światłem elektrycznem z osobnem wejściem. Mostowa 25, m. 5. 2435—s0

3 pokoje z kuchnią, częściowo umeblowane. **OGRÓD** do wynajęcia na lato blisko Zakretu. Wiadomość Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.—1

Rzesada.

— Ach, konsyljarzu! Higdy nie zapomnę, że ci jestem winna swe życie.

— Nie przesądzajmy, pani droga, nie przesądzajmy. Należy mi się od pani tylko za 15 nieopłaconych wizyt.

KUPNO-SPRZEDAŻ

Okazyjnie tanio do sprzedania pianino i fisharmonja. Mickiewicza 22, m. 3. 699—1

Tanio sprzedaję obrusy firanki ręcz. rob. toaletę albumy zauł. Warszawski № 9, m. 4. 2700—0

SPRZEDAM samochód „FORD" o silnym motorze za zł. 1000. Oglądać codzien. w Szkole Techn. Holendernia Nr 12 Kierow. Warszt. Samoch. 249—s0

PIANINA I FORTEPIANY.
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., takoż Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas, **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.
K. DĄBROWSKA,
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Sprzedaż i wynajęcie. 17—s0
Ceny fabryczne.

Trudna sprawa.

— Mamusiu, panowie w tramwaju zawsze patrzą na moje nogi.

— Powinnaś udawać, że tego nie widzisz.

— Kiedy jak ja udaję, że tego niewidzę, to oni udają, że widzą, że ja udaję, że nie widzę.

Kupię motocykl z przyczepką w dobrym stanie Mohylewska 6 m. 2 717—s0

Tanio do sprzedania szczeniaki pointery czystej krwi. Legjonowa 26, m. 9. 687-0

Fortepian w dobrym stanie wyjątkowo tanio do sprzedania. Sosnowa 9, m 6. 2741—s1

Bystrość.

„Dobrze, biorę ten pokój, wiem że będzie mi tu u pani dobrze. Ostatnia moja gospodyni płakała nawet, kiedy się od niej wyprowadzałem...

„Tak? No ale u mnie będzie pan musiał płacić zawsze zgóry!

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
„Dziennika Wileńskiego"
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA
I INTROLIGATORSTWA
—:— WCHODZĄCE —:—

SOLEC

WYLECZY NAJLEPIEJ, NAJSKUTECZNIEJ
choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucie metalami
NAJSILNIEJSZE W EUROPIE WODY SIARCZANO-SŁONE I PIERWSZORZĘDNE KĄPIELE MUŁOWE 5498—1
SEZONY OD 1 MAJA DO 30 WRZEŚNIA
Poczta i telegraf SOLEC-ZDRÓJ.
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW
„RENAULT" i „CITROËN"
oraz tłoki, pierścienie i bolce tłokowe do różnych samochodów francuskich.
„AUTO-BLOCK" Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, UL. SIENNA Nr. 5, TEL. 422-46.
Wysyłka części na prowincję za zaliczeniem pocztowem.
CENY KONKURENCYJNE!

Pewny Zysk! Sklepów wspólnych na 10% od obrotu w różnych dzielnicach miasta na kantory—filje przyjmowania bielizny do prania, farbowania i chemicznego prania poszukuje I-sza Parowo-Mechaniczna Pralnia i Farbiarnia przy ul. Cichej № 3, — Mogą być również frontowe, prywatne mieszkania.—Zgłoszenia od 9—11-tej rano. —2 o

Żądać wszędzie **PRAWDZIWY** orzeźwiający napój
„SINALCO"
przedstawiciela B. SŁOMSKIEGO.
Nagrodzony złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Barcelonie.
Etykieta z puharem. —2 o

Ogłoszenie o przetargu.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg.

I. Na dostawę 1200 m.³ kamienia brukarskiego.

II. Na dostawę żwiru i odwiezienie ziemi przy robotach brukarskich (żwiru w ilości około 2000 m.³ i ziemi około 1500 m.³).

III. Na dostawę materjałów chodnikowych w ilości około 96,000 szt. i odwiezienie gruzu, materjałów, ziemi i dowiezienie piasku przy robotach chodnikowych w ilości około 20,000 m.² chodnika.

Termin składania ofert upływa dnia 14-V-30 godz. 12-ta; stający do przetargu winni złożyć wadium w kwocie 3% od sumy przypuszczalnej wartości dostawy. Wadium winno być złożone w gotowiźnie lub papierach pupilarnych w Kasie Miejskiej i kwit dołączony do oferty.

Na każdy rodzaj dostawy (§ I, II, III) należy złożyć oddzielną ofertę. Do oferty dołączyć należy deklarację, iż znane oferentowi warunki przetargu i dostawy, oferent przyjmuje i na obowiązujące go uznaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru dostawcy bez względu na wysokość oferowanych cen jednostkowych.

Ofertę należy składać do dnia 14-V-1930 r. do godz. 12-ej po poł. do Sekcji Technicznej pokój № 52. —0o

Czopki hemoroidalne „Varicol" Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żylaki.—Sprzedają większe apteki

KTO

nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

OTRZYMA LOS

po cenie nominalnej do I-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O. za Nr. 18.607** należności **za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł.** — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa! Ciągnienie I-ej klasy już 17 i 19 Maja 1930 r. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru.—Adresować:

Kolektura Loterji Państwowej Nr 757.
Warszawa, Marszałkowska 58.

1984r1

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi.—**Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy** uporczywego, męczącego **kaszlu** i t. p. stosują p. p. Lekarze:

„Balsam Thiocolan—Age"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki 711—29 o

STARA WIEŚ
PIĘKNE PARCELE LEŚNE

są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.
Komunikacja dogodna.
Stacja kolei na miejscu w lesie.
Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3000 m².
Sprzedaż na raty.
Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o
Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej
Dział Parcelacji:
Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

DOBROBYT!!

LOSY

1 Kl. 21 Lot. Państw.
SĄ U NAS DO NABYCIA
Niebywała okazja do wzbogacenia się
GŁÓWNA WYGRANA
Zł. 750.000
Ogólna suma wygranych
32.000.000
Szanse kolosalne, bo
połowa wygranych i dwie premje.
Ryzyko minimalne, cena niezmieniona:

1/4 zł. 10	2/4 zł. 20	3/4 zł. 30
1/1 zł. 40		

Uszczęśliwiliśmy już tysiące, tysiące rodzin.
Zł. 400.000
premja 19-ej Loterji Państwowej padła u nas
Zł. 350.000
główna wygrana 20 Lot. Państw. również padła u nas.
Jadyna największa, najstarsza i prawdziwie najszczęśliwsza kolektura w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WILNO, Wielka 44.
Centrala kolektury:
Warszawa, Marszałkowska 146.
Konto PKO. 81051.
Firma egz. od 1835 r.
Łaskawe listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy i czeki na PKO dla opłacenia przypadającej należności.

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **Głowińskiego.** — Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkale, oraz pończochy i skarpetki modne. **Uwaga — Wileńska 27.** —2 o

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"
(z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"
są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości.**
Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne. 667—29 o

Wystrzegać się naśladownictw o podobnym brzmieniu.

1590—24 o

Maj. Soleczniki poszukuje solidnego i odpowiedzialnego odbiorcę na mleko i produkta nabiałowe do Wilna. Zgłoszenia adresować: Zarząd Dóbr W. Soleczniki, poczta W. Soleczniki. 197z1

OGRODZENIA z gwarantowanego drutu ocynkowanego, tanie, trwałe i estetyczne.
KARBOLINEUM prawdziwe żywiczne do przesycania drzewa, ogrodnicze do opryskiwania drzew owocowych.
TERPENTYNA różnych gatunków. 516—1i
SMAR do wozów, smoła, oleje żywiczne.
Zjednoczonych Fabryk Terpentyny „TEREBENTHEN"
Przedstawicielstwo
M. JANKOWSKI
WILNO, Świętojańska 9.

LEKARZE

D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 1—2 i 5—7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Sniadeckich Nr. 1. 12

NAUKA

Do egzaminów
konkursowych Politechniki. szkół technicznych i Korpusów Kadetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s1

Do matury
przygot. w 3-6 mies. Zamkowa 3—3 godz. 12—3-ej. 2730—s0

LETNISKA.

Letniska
we dworze po 2 i 3 pokoje z kuchniami i **pojedyńcze** pokoje, bardzo tanio w pobliżu kolei, czarujące położenie nad jeziorem
Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. 144—0

Letnisko
z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Dowiedzieć się Lwowska 13b—5 w godz. od 12—4. 713—0

Pensjonat lub Letnisko
sosn. las, rzeka, obok stacji do wynajęcia. Inf. Królewska 3, m. 9. 243—0

Blisko Wilna w lesie suchym poszukujemy pokoju z utrzymaniem od 20.V. Oferty J. K. „Dziennik". 2737—s1

W Czarnym Borze poszukujemy pokoju od 20.V. Oferty „Dziennik" J. K. 2737—s1

Piękność nowego Forda

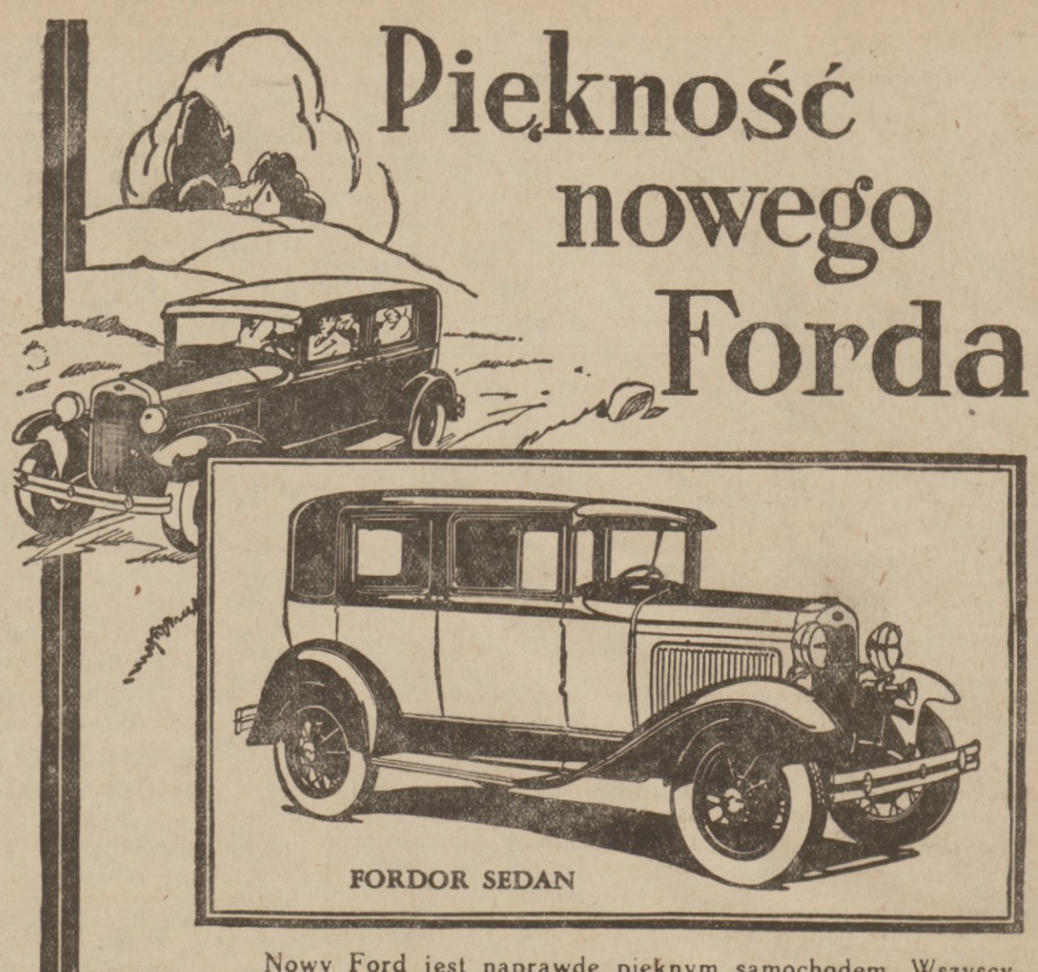

FORDOR SEDAN

Nowy Ford jest naprawdę pięknym samochodem. Wszyscy podziwiają wysmukłe linje jego karoserji. Wyższa chłodnica, większe błotniki, mniejsze koła i grubsze opony są temi cechami, które podnoszą piękność nowego samochodu Forda.

Jedynie Ford daje coś tak doskonałego, jak nierdzewiejąca stal i niekruszące się szkło przedniej szyby.

Nowy samochód Ford jest rzeczywiście samochodem wysokiej jakości. Jest on tak skonstruowany, że odpowiada wszelkim dzisiejszym pojęciom wygody i piękna.

Dziś jeszcze należy odwiedzić najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda i zażądać pokazu, — to nie obowiązuje do kupna. Najlepiej przekonać się osobiście.

Fordor Sedan, przedstawiony na rysunku, jest wśród samochodów osobowych Forda samochodem bardziej luksusowym. Listwa zdobiąca, biegnąca wzdłuż nadwozia, jeszcze mocniej uwydatnia jego smukły i niski kształt. Wnętrze karety Forda zapewnia wszelką wygodę.

LINCOLN Ford FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

OTO MAMY KILKA TANICH DNI WYPRZEDAŻY
2,000 met. krep meteoru w kolorach różnych
po cenie o wiele niżej kosztu produkcji a mianowicie:
Zł. 14 za metr.
K. RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA
Wielka 47. —1 o **Telef. 1402.**
Prosimy zdecydować się i w własnym interesie przybyć
ZARAZ!

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 6 do 8 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **«Plac Waszyngtona 13»** dramat w 9 aktach. W rolach głównych: ALICE JOYCE i JEAN HERSHOLT. Nad program: 1) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Wilnie. 2) Kronika filmowa P.A.T. № 59—1930 r. Kasa czynna od godziny 3 m. 30 Początek seansów od godziny 4. Następny program: **„Zew Północy".**

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
Helios
BALKON 1 Zł.
PARTER od 1 Zł. 50 gr.

PREMJERA! Gigantyczny Przebój **Dźwiękowy!** Coś czego się jeszcze nie widziało! Cud najnowszej techniki!
„BIAŁE CIENIE"
Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło dramatyczne: wzruszająca opowieść miłosna. Takiego filmu nie wolno nie widzieć! NAD PROGRAM: Występ **Titta Ruffo** w operze **„CYRULIK SEWILSKI"**—Atrakcja śpiewna. Ze względu na wysoką światowej sławy barytona wartość artystyczną **dla młodzieży dozwolone.** Uprasza się o przybycie na początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 w. **Balkon 1 zł. Parter** od **1 zł. 50 gr.** Na premjerę honorowe bilety nieważne.

DŹWIĘKOWE KINO
«HOLLYWOOD»
MICKIEWICZA № 22

Dziś ostatni dzień! Od g. 4 do 6 ceny na wszystkie miejsca na parterze **1 Zł.** Epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego RAMONA NOVARRO i czarującej ANITY PAGE **SKRZYDLATA FLOTA** W filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U.S.A. pod dowództwem Nowarro który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. NAD PROGRAM Wszechświatowej sławy baryton włoski TITO RUFFO wykona arje z opery „OTELLO". Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25 w.

KINO-TEATR **«LUX»** ul. Mickiewicza Nr. 11.

Film ze śpiewem! Podczas seansów znany artysta wykona szereg pieśni rosyjskich. Wszechświatowy sukces! Na ogólne żądanie publiczności największe nieśmiertelne arcydzieło HR. LWA TOLSTOJA **ZMARTWYCHWSTANIE** Niesłychanie emocjon. dramat miłości i poświęcenia. W roli „Katjuszy" sława ekranu DOLORES DEL RIO. W roli „Niechludowa" ROD LA ROCQUE. Początek o godzinie 4. Ceny od 40 gr.

Kino Kol. „OGNISKO" (Obok Dworca Kolejowego)

Dziś i dni następnych do 9 maja włącznie Arcydzieło filmowe wieści Al. Dumasa. W rolach. gł.: Jean Angelo, Bernard Goetzke, Lili Dagover. **«Zemsta Hrabiego Monte Christo»** dramat w 12 aktach podług głośnej powieści Al. Dumasa. Początek seansów o g. 6, w Niedziele i święta o godz. 4 po poł.

Kulturalno-Oświatowy Kino - Teatr Wilno, Wielka № 36. **«SPORT»**

Dziś i dni następnych! WILLIAM DESMOND ulubiony bohater filmów sensacyjno-salonowych w swym najnowszym dramacie, pełnym intryg i tajemnic p. t.: **«Djabelski Pazur»** Bilety honorowe nieważne. Ze względu na wielkie koszta tego filmu ceny biletów nieco podwyższone.

D. H. DUBICKA i S-ka
„Właściciele J. Dubicka i J. Januszewski"
posiadają w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr **33** duży wybór różnych towarów włókienniczych: płótna, wełny, jedwabiu oraz kołdry, koce, chustki, pończochy i t. d.
Ceny jak zawsze umiarkowane.
1843—s0

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Nieśmiały.
— Pan musisz być dużo starszy ode mnie?
— Eh! przecież nie ośmieliłbym się przyjść na świat przed panią dobrodziejką.

PRACA

Potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłaszać się ze świadectwami Dominikańska 8 m. 1. 2746—s0

Agronom
poszukuje posady rządcy; 10 lat praktyki w majątku o wysokiej kulturze, kaucja do 4000 zł. Wilno, Kalwaryjska 94—2 Żydowicz dla D. W. —1

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

URZĘDNIK
poszukuje na prowincję na stałe za koszt utrzymania inteligentnej kobiety samotnej muzykalnej (pianino) lepiej wdowy wieku średniego do wychowania dziecka i prowadzenia domu. — Oferty do Administracji „Dz. Wil." pod „Życie". 709—0

Służąca ze świadectwami, umiejąca gotować poszukuje posady do wszystkiego. Bonifraterska 6, u dozorcy. 2438—s1

Potrzebny
zdolny agent na prowizje z dobremi referencjami. Zgłaszać się. **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 167—s0

Między przyjaciółmi.
— No, Adaś, jak słyszę, żona twoja umie gotować?
— Tak, umie, Tylko, widzisz Stachu, ja tego, co ona ugotuje, jakoś nie umiem zjeść.

Służąca do wszystkiego, pracowita uczciwa potrzebna. Zgłaszać się z rekomendacjami. Kalwaryjska Nr. 20, m. 5. 2743—s0

Poszukuję ochmistrzyni na wieś. Zgłaszać się. Zygmuntowska 28-12. 2736—s0

U lekarza.
— Odetchnij pan swobodnie.
— Dziś jeszcze nie mogę.

— Dlaczego?
— A bo dopiero za tydzień będzie moja sprawa w sądzie.

POSZUKUJĘ NATYCHMIAST
(z powodu wypadku) do większych warzywnych ogrodów z inspektami dobrze znającego się **ogrodnika** na procent i ordynarję do maj. Wielka Myssa, poczta Smorgonie. —s0

SŁUŻĄCA
uczciwa, skromnych wymagań potrzebna. W. Pohulanka 14—55. Od godz. 9—1-ej. —s0

Wydawca ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.